



Michał Głuchowski¹

 <https://orcid.org/0000-0001-5287-1930>

Modele przestępstwa zgwałcenia i jego definicja po nowelizacji w Polsce

Models of the Crime of Rape and Its Definition
After the Amendment in Poland

1. Wprowadzenie

13 lutego 2025 r. weszła w życie nowelizacja² Kodeksu karnego³ redefiniująca przestępstwo zgwałcenia. Uzasadnienie projektu ustawy wskazało na potrzebę dostosowania polskiej regulacji do międzynarodowych standardów ochrony autonomii seksualnej⁴. Podkreślono przy tym niedoskonałość polskiej praktyki orzeczniczej pod rządami dawnego prawa⁵, często poszukującej dla przyjęcia przemocy widocznego oporu ofiary⁶, mimo że opór nie stanowił znamienia przestępstwa zgwałcenia⁷.

W pierwszej części artykułu omówiono występujące współcześnie modele definicyjne zgwałcenia wraz z ich silnymi i słabymi stronami.

¹ Michał Głuchowski – mgr, LL.M., Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą / M.A., LL.M., European University Viadrina Frankfurt (Oder). Wkład/Contribution: 100%.

✉ gluchowskim@outlook.com

² Ustawa z 28 czerwca 2024 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1228.

³ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2025, poz. 383, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks karny, k.k.

⁴ *Projekt...*, s. 3–5.

⁵ *Projekt...*, s. 5–7.

⁶ Zob. K. Śliwecka, *Yes means...*, s. 122–124.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2023 r., I KK 280/23; W. Wróbel, *Opinia...*, s. 3–4.

Następnie nowa polska regulacja została omówiona pod kątem modelu definicyjnego zgwałcenia. Krytycznie oceniono jej hybrydowy charakter, łączący cechy modelu opartego na przymusie oraz modelu zgody wewnętrznej.

2. Karnoprawne modele zgwałcenia

W literaturze przyjmuje się, że współczesne definicje zgwałcenia w ustawodawstwach karnych można zaklasyfikować do dwóch podstawowych kategorii: uregulowań odwołujących się do obecności przymusu (*coercion-based model*) oraz opisów nazywanych zazwyczaj „modelem opartym na zgodzie” (*consent-based model*)⁸. Trzema najważniejszymi podtypami modelu opartego na zgodzie⁹ są natomiast konstrukcje odwołujące się do sprzeciwu („nie znaczy nie”), do zgody wewnętrznej, a także wymagające zakomunikowania zgody przez drugą osobę („tak znaczy tak”). Dla przejrzystości, podtypy te będą traktowane jako osobne modele definicyjne zgwałcenia.

W rozważaniach prawnoporównawczych zastosowano podejście funkcjonalne¹⁰ i zbadano, w jaki sposób dany porządek prawny konstruuje typ podstawowy przestępstwa mający na celu ochronę przed niekonsensualnym obcowaniem płciowym lub inną czynnością seksualną – bez względu na to, czy ten typ przestępstwa nosi nazwę „zgwałcenie”. Warto przy tym dodać, że na gruncie prawa polskiego termin „zgwałcenie” w ramach dawnego art. 197 k.k. obejmował doprowadzenie nie tylko do obcowania płciowego według § 1, ale też i do innej czynności seksualnej według § 2¹¹. Obecne porządki prawne natomiast często ograniczają pojęcie zgwałcenia do szczególnie poważnych czynności seksualnych, zwłaszcza penetracyjnych¹², a ochrona przed pozostałymi czynnościami seksualnymi opiera się na odmiennie nazwanym typie przestępstwa, na

⁸ E. Dowds, *Towards...*, s. 35–36; T. Hörnle, *Rape as...*, s. 237–238; zob. W. Jasiński, *Defining...*, s. 13–15.

⁹ Nazwa ta może być nieco myląca, gdyż ramach szeroko pojętego „modelu opartego na zgodzie” grupowane są definicje odwołujące się do zgody *sensu stricto*, ale i te wymagające sprzeciwu.

¹⁰ Zob. K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 34–35.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2013 r., V KK 361/12; J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 711–712; odmiennie Ł. Pohl, P. Banaszak-Grzechowiak, M. Galiński, *Ujęcie...*, s. 81.

¹² Zob. np. T. Hörnle, *A Comparison...*, s. 255.

przykład „napaść seksualna”. Różnica ta nie ma wpływu na omawiane niżej modele konstrukcyjne – uwagi znajdują zastosowanie do wszelkich czynności seksualnych.

2.1. Model oparty na przymusie

Według tradycyjnych definicji karnoprawnych zgwałceniem nie jest już samo obcowanie płciowe bez zgody lub mimo sprzeciwu drugiej osoby. Dla bytu przestępstwa wymagany jest szczególny środek działania przestępnego, za pomocą którego (ewentualny) opór ofiar jest przełamywany, omijany lub uniemożliwiany. Środkiem tym jest zazwyczaj przymus lub jego konkretne formy. Klasycznymi postaciami przymusu są przemoc fizyczna¹³ oraz groźba¹⁴, a unormowania karnoprawne tradycyjnie przewidują przynajmniej przemoc oraz groźbę jej zastosowania jako znamiona przestępstwa zgwałcenia. Poszczególne ustawodawstwa mogą też przewidywać środki działania przestępnego, które nie w pełni pasują do wąskiego wyobrażenia o przymusie. Przykładem jest poprzednia polska definicja zgwałcenia, która jako trzeci środek działania przestępnego wskazywała podstęp¹⁵. Kluczowe znaczenie ma to, że nacisk jest kładziony nie na ofiarę i jej stosunek do czynności seksualnej, lecz na szczególnie zachowanie sprawcy doprowadzające do obcowania płciowego¹⁶. Tej zasadniczej konstrukcji nie podważa uzupełnienie ochrony przez osobne typy przestępstwa penalizujące czynność seksualną już ze względu na szczególne cechy lub sytuację osoby pokrzywdzonej (w Polsce art. 198–200 k.k. sprzed reformy).

Choć model zgwałcenia oparty na przymusie, w tym przede wszystkim przemocy, jeszcze do niedawna zdecydowanie dominował w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz w krajach anglosaskich, to jego krytyka ma długą historię. Istotną rolę odegrały inicjatywy na rzecz praw kobiet zwalczające mity o zgwałceniu, w tym zwłaszcza stereotyp „prawdziwego zgwałcenia” (*real rape*)¹⁷. Zgodnie z nim przebieg

¹³ Choć prawo karne uznaje inne formy przemocy, w tym przemoc psychiczną, w kontekście tradycyjnej definicji zgwałcenia dyskutuje się o przemocy wyłącznie jako o użyciu siły fizycznej, więc w dalszej części artykułu cecha fizyczności nie będzie powtarzana.

¹⁴ M. Kiener, *Coercion...*

¹⁵ Jedynie część głosów uznaje podstęp za formę przymusu – tak np. S. Estrich, *Real Rape...*, s. 102–103; M. Romańczuk-Grącka, *Pojęcie...*, s. 376; odmiennie M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 105; A. Pundik, *Coercion...*, s. 108–111.

¹⁶ W. Jasiński, *Defining...*, s. 23; M. Grudecki, O. Sitarz, „Violence”..., s. 226.

¹⁷ S. Estrich, *Real Rape...*, *passim*; R. Burgin, *Persistent...*, s. 301–302.

typowego zgwałcenia polega na zaatakowaniu kobiety przez nieznanego i zmuszeniu jej do stosunku płciowego przemocą, której kobieta – mimo stawiania czynnego oporu i doznania przy tym widocznych obrażeń – nie jest w stanie się oprzeć, czy nawet groźbami użycia broni¹⁸. Jednak w rzeczywistości do niekonsensualnego obcowania płciowego najczęściej dochodzi między osobami, które się znają¹⁹. Ponadto mit „prawdziwego zgwałcenia” opiera się na założeniu, że naturalną, wręcz oczekiwaną od ofiary reakcją na niepożądaną czynność seksualną jest czynny opór. Ten wymóg ignoruje jednak rzeczywistość, w której ofiary często są zbyt przerażone, by walczyć ze sprawcą, lub zastygają w bezruchu tonicznym („zmrożeniu”)²⁰. W związku z tym wskazywano, że prawne postrzeganie zgwałcenia przez pryzmat przemocy i czynnego oporu prowadzi do deficytów ochrony autonomii seksualnej. Krytyka ta zaowocowała z czasem rozpowszechnieniem karnoprawnych modeli zgwałcenia opartych na szeroko pojętej zgodzie, w tym na sprzeciwie.

2.2. Model oparty na sprzeciwie

Drugi zasadniczy model definiuje zgwałcenie w oparciu na sprzeciwie (*veto approach*). W dyskusji funkcjonuje on również pod nazwą „nie znaczy nie”²¹ (*no means no*)²², wzorowaną na hasle propagowanym przez aktywistki na rzecz praw kobiet²³. Zgodnie z nim każdy sprzeciw wobec czynności seksualnej musi stanowić nieprzekraczalną barierę dla drugiej osoby²⁴. Zwolennicy tego modelu²⁵ odrzucali wyobrażenia, że dopiero w przypadku oporu fizycznego stawianego przez ofiarę można mówić o zgwałceniu. Według modelu „nie znaczy nie” zgwałceniem będzie doprowadzenie do obcowania płciowego mimo wyrażenia w dowolny

¹⁸ M.R. Burt, *Rape Myths...*, s. 27; J. Temkin, B. Krahé, *Sexual...*, s. 31–32; I. Anderson, *What is...*, s. 225.

¹⁹ R. Wegner, J. Pierce, A. Abbey, *Relationship...*, s. 1361–1362.

²⁰ Zob. K. Śliwiecka, *Yes means...*, s. 129–130; A. Siostrzonek-Sergiel, *Zapobieganie...*, s. 506–507 oraz źródła przywoływane w: D. Czerniak, A. Pietryka, *Nowe znamiona...*, s. 44.

²¹ W polskim piśmiennictwie termin „nie znaczy nie” bywa stosowany nieco inaczej, bez ścisłej opozycji do modelu opartego na przymusie – zob. K. Śliwiecka, *Yes means...*, s. 124–125; M. Małecki, *Przestępstwo...*, s. 50.

²² T. Hörnle, *Rape as...*, s. 238.

²³ Zob. np. L. Featherstone, *Understandings...*, s. 46 i podane tam źródła.

²⁴ Zob. np. N.J. Little, *From No...*, s. 1322.

²⁵ Zob. S. Estrich, *Real Rape...*, s. 102–103; D.A. Dripps, *Beyond...*, s. 1807.

sposób sprzeciwu przez drugą osobę. Regulacje zasadniczo oparte na tym modelu wprowadziły w ostatnich latach Niemcy (2016 r.)²⁶ i Szwajcaria (2024 r.)²⁷.

2.3. Model zgody wewnętrznej

Szerszy zakres ochrony przewiduje grupa modeli, według których zgwałceniem jest każde doprowadzenie do obcowania płciowego bez zgody drugiej osoby. Należy jednak zwrócić uwagę na wieloznaczność pojęcia zgody²⁸. Może być ona definiowana wyłącznie jako przeżycie psychiczne, wewnętrzny stosunek dysponenta dobrem do czynności seksualnej, czyli jako „zgoda wewnętrzna”. W ramach tego modelu zachowanie ofiary w praktyce będzie istotne jedynie w celach dowodowych, ale nie stanowi elementu opisu ustawowego przestępstwa.

Choć nie jest to cecha konstytutywna modelu zgody wewnętrznej, warto wspomnieć, że w ramach tego modelu można spotkać unormowania przewidujące odpowiedzialność karną w razie nieusprawiedliwionego błędu co do istnienia zgody. Przykładem jest konstrukcja zgwałcenia i podobnych przestępstw seksualnych w prawie karnym Anglii i Walii²⁹, gdzie znamieniem jest brak **uzasadnionego** przekonania sprawcy, że inna osoba godzi się na czynność seksualną. Bliższe polskiej dogmatyce jest rozwiązanie obowiązujące od 2018 r. w Szwecji³⁰ i od 2024 r. w Holandii³¹, przewidujące osobne typy umyślnego i nieumyślnego zgwałcenia oraz napaści seksualnej.

2.4. Model „tak znaczy tak”

Zgoda może być również rozumiana jako akt komunikacyjny dysponenta dobrem („zgoda zewnętrzna”), a także jako „uzewnętrzniona wola”, czyli połączenie stanu psychicznego i jego zakomunikowania. To trzecie

²⁶ § 177 ust. 12–2 Strafgesetzbuch; zob. Ł. Pohl, P. Banaszak-Grzechowiak, M. Galiński, *Ujęcie...*, s. 8–12; M. Gluchowski, *Reforma...*, s. 21–23.

²⁷ Art. 190 ust. 1 Schweizerisches Strafgesetzbuch.

²⁸ A. Wertheimer, *Consent...*, s. 144; T. Hörnle, *The Challenges...*, s. 55–57.

²⁹ Sekcje 1–4 Sexual Offences Act 2003; zob. Ł. Pohl, P. Banaszak-Grzechowiak, M. Galiński, *Ujęcie...*, s. 46–48.

³⁰ Rozdział 6 § 1–3 Brottsbalken; zob. Ł. Pohl, P. Banaszak-Grzechowiak, M. Galiński, *Ujęcie...*, s. 27–30.

³¹ Art. 240–244 Wetboek van Strafrecht; zob. J. ten Voorde, *Sexual...*, s. 217–225.

ujęcie zyskało popularność w nowoczesnych definicjach karnoprawnych zgwałcenia. Zgwałcenie będzie więc definiowane jako obcowanie płciowe bez zakomunikowanego (innymi słowy, wyrażonego lub udzielonego) przez drugą osobę przyzwolenia³². Model ten nazywany jest *yes means yes* lub *only yes means yes* („tak znaczy tak” lub, nieco jaśniej, „dopiero TAK oznacza zgodę”). Nazwa jest wzorowana na hasle promowanym przez aktywistki na rzecz praw kobiet i odpowiadającym na wady koncepcji „nie znaczy nie”. Ta ostatnia idea wychodziła bowiem z założenia, że podjęcie czynności seksualnej nie jest karalne, dopóki druga osoba (stereotypowo kobieta) nie wyrazi sprzeciwu. Dawało to inicjatorowi wolną rękę do rozpoczęcia czynności seksualnej i przenosiło ciężar jej zatrzymania na osobę, w której autonomię seksualną wkraczano; natomiast według koncepcji „tak znaczy tak” inicjator czynności seksualnej powinien powstrzymać się od jej rozpoczęcia, dopóki druga osoba nie udzieli mu wyraźnej zgody³³.

W kwestii warunków skuteczności wyrażonej zgody praktycznie powszechnie zaakceptowano standard „pozytywnej zgody” (*affirmative consent*) – dlatego nazwy *yes means yes* oraz *affirmative consent* są traktowane w dyskusji synonimicznie³⁴. Zgodnie z tą ugruntowaną w teorii autonomii seksualnej³⁵ tezą zgoda musi być świadoma i dobrowolna. Choć organizacje pozarządowe promują ideę, że pozytywna zgoda powinna być entuzjastyczna i najlepiej wyrazić ją ustnie³⁶, ustawodawstwa karne nie stawiają jej tak wysokich wymagań. Unormowania karnoprawne oparte na modelu pozytywnej zgody nie wymagają wysławiania jej przed każdą czynnością seksualną i uwzględniają również niewerbalne okazanie akceptacji. Wśród państw, które niedawno zaimplementowały ten model, można przykładowo wymienić Hiszpanię (2022 r.)³⁷ i Francję (2025 r.)³⁸.

³² Zob. S.J. Schulhofer, *Unwanted...*, s. 283.

³³ R. Torenz, *The Politics...*, s. 718–719; B. Łabuś, *Koncepcja...*, s. 68–69 z dalszymi źródłami.

³⁴ Zob. np. T. Hörnle, *Rape as...*, s. 238.

³⁵ Zob. M. Płatek, *Zgwałcenie...*, s. 285–291.

³⁶ Zob. przykłady w: K. Kremens, *Regulating...*, s. 44.

³⁷ Art. 178–179 Código Penal; zob. Ł. Pohl, P. Banaszak-Grzechowiak, M. Galiński, *Ujęcie...*, s. 20–27.

³⁸ Art. 222-22 Code pénal.

3. Standard ochrony autonomii seksualnej

W ostatnich latach w państwach Unii Europejskiej postępuje dynamiczny proces odchodzenia od definicji zgwałcenia opartych na przymusie na rzecz modeli opartych na zgodzie³⁹. Zmiana przepisów karnych w poszczególnych państwach wynikała z kilku bodźców⁴⁰. Istotną część z nich miała oddolny charakter, wynikający z nacisku organizacji pozarządowych i ruchów społecznych. Niemniej presja na ustawodawców wynikała też ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych. Szczególnie interesujące jest tu pytanie, czy obejmują one obowiązek przyjęcia konkretnego modelu definicyjnego zgwałcenia.

Już w wyroku M.C. przeciwko Bułgarii z 2003 r.⁴¹ Europejski Trybunał Praw Człowieka wyprowadził z art. 3 i 8 Europejskiej konwencji praw człowieka⁴² obowiązek kryminalizacji i efektywnego ścigania wszystkich przypadków niekonsensualnych czynności seksualnych, również w sytuacjach, gdy ofiary nie stawiają fizycznego oporu⁴³. Artykuł 36 konwencji stambulskiej⁴⁴ konkretyzuje wymagany standard ochrony autonomii seksualnej, w tym stanowi wprost w ust. 2, że zgoda musi być udzielona dobrowolnie jako wyraz wolnej woli (co odpowiada standardowi pozytywnej zgody). Należy jednak podkreślić, że zobowiązania konwencyjne dotyczą osiągnięcia **w praktyce** ochrony odpowiadającej powyższemu standardowi; natomiast w wyroku M.C. przeciwko Bułgarii i w odsyłającym do niego sprawozdaniu wyjaśniającym do konwencji stambulskiej wskazano, że państwa członkowskie mają znaczną swobodę formułowania stosownych przepisów karnych – zgodność z powyższym standardem może zostać osiągnięta również poprzez pozostawienie tradycyjnych przepisów odwołujących się do „zmuszania”, „przemocy”, „groźby” i innych środków działania przestępnego, jeśli znamiona te

³⁹ Zob. przegląd wszystkich definicji obowiązujących w maju 2025 r.: *Definitions...*

⁴⁰ Zob. S. Uhnou, S. Erixon, M. Bladini, *The Wave...*, s. 9–12.

⁴¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 4 grudnia 2003 r. w sprawie M.C. przeciwko Bułgarii, skarga nr 39272/98.

⁴² Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.

⁴³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 4 grudnia 2003 r. w sprawie M.C. przeciwko Bułgarii, skarga nr 39272/98, uwaga 166.

⁴⁴ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule 11 maja 2011 r., Dz.U. 2015, poz. 961 ze zm., dalej: konwencja stambulska.

będą interpretowane odpowiednio szeroko, a ocena dowodów będzie uwzględniała właściwy kontekst⁴⁵. Dobrą ilustracją prokonwencyjnej wykładni jest włoskie prawo karne, gdzie znamię przemocy w kontekście zgwałcenia jest interpretowane jako brak zgody⁴⁶. Niemniej można wątpić w celowość wprowadzania przepisów, które muszą być interpretowane szerzej, niż wskazywałyby na to ich znaczenie w języku ogólnym. Obniża to zrozumienie karnoprawnych zasad postępowania z chronionym dobrem prawnym w społeczeństwie⁴⁷. Ustawodawca ma też ograniczone możliwości zapewnienia, że organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości będą konsekwentnie przyjmować szeroką interpretację przepisów⁴⁸. Pod tym względem model „tak znaczy tak” zapewnia największe prawdopodobieństwo, że zakres kryminalizacji niekonsensualnych czynności seksualnych będzie w praktyce czynić zadość wymogom konwencyjnym. Mimo to niektóre państwa, takie jak Niemcy⁴⁹ czy Polska, świadomie odrzuciły model „tak znaczy tak” podczas procesu dostosowywania prawa krajowego do wymogów konwencji stambulskiej. Wynikało to z nadania znacznej wagi drugiemu aspektowi autonomii seksualnej.

Autonomia seksualna ma nie tylko aspekt negatywny (wolność od niepożądanych czynności seksualnych), ale i pozytywny, obejmujący swobodę podejmowania czynności seksualnych niegodzących w wolności innych osób, w tym konsensualnych czynności z drugą osobą⁵⁰. Ustawodawca musi znaleźć rozwiązanie, które optymalnie realizuje ochronę obu tych aspektów. Z jednej strony należy zapewnić ochronę przed wszelkimi niekonsensualnymi czynnościami seksualnymi. Jednocześnie ustawodawca nie może ingerować w pozytywną autonomię seksualną i ograniczać konsensualnych relacji poprzez zbyt szeroko zakreślone pole kryminalizacji⁵¹. Warto tym samym wskazać silne i słabe strony poszczególnych modeli definicyjnych zgwałcenia pod kątem realizacji

⁴⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 4 grudnia 2003 r. w sprawie M.C. przeciwko Bułgarii, skarga nr 39272/98, uwagi 154, 161; *Explanatory...*, uwagi 191–193.

⁴⁶ Zob. G.M. Caletti, *Coercion...*, s. 26, 33–35.

⁴⁷ D. Czerniak, *O potrzebie...*, s. 123.

⁴⁸ Podobnie W. Jasiński, *Defining...*, s. 22.

⁴⁹ Zob. M. Głuchowski, *Reforma...*, s. 8–23.

⁵⁰ S.J. Schulhofer, *Unwanted...*, s. 99; podobnie o wolności seksualnej J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 639; A. Wądołowska, *Wolność...*, s. 146.

⁵¹ T. Hörnle, *A Comparison...*, s. 265.

powyższego celu. Najbardziej przejrzyste będzie odwrócenie kolejności omawiania tych konstrukcji, gdyż model „tak znaczy tak” jest współcześnie punktem wyjścia dyskusji o redefinicji zgwałcenia.

4. Zalety i wady karnoprawnych modeli zgwałcenia

4.1. Model „tak znaczy tak”

Sztandarową zaletą modelu „tak znaczy tak” w standardzie pozytywnej zgody jest wyczerpująca ochrona negatywnej autonomii seksualnej. Nałożenie na inicjatora czynności seksualnej obowiązku uprzedniego uzyskania zakomunikowanej, świadomej i dobrowolnej zgody sprawia, że wszelkie niechciane czynności seksualne są penalizowane. Model ten wiąże się natomiast z największą ingerencją w pozytywną autonomię seksualną. Każdorazowy wymóg otwarcia drogi do czynności seksualnej poprzez wcześniejsze udzielenie zgody, choćby niewerbalne, nakłada obowiązki określonego zachowania na obie strony, nawet jeśli wewnętrznie godzą lub godziłyby się na czynność seksualną. Aby nie zostały wypełnione znamiona zgwałcenia, osoba odbierająca propozycję czynności seksualnej (wśród partnerów różnej płci stereotypowo kobieta) musi wystarczająco jednoznacznie ujawnić chęć podjęcia tej czynności. Problem polega na tym, że wśród części (potencjalnych) partnerów seksualnych nadal żywe są tradycyjne scenariusze kulturowe, według których mężczyzna ma zainicjować i zabiegami o kobietę „zdobyć” czynność seksualną, natomiast kobieta, choćby miała na nią ochotę, nie powinna natychmiastowo i entuzjastycznie jej ulec⁵². Badania wykazały, że część kobiet czasami rzeczywiście mówi „nie”, a nawet stawia niewielki opór fizyczny (*vis haud ingrata*), choć wewnętrznie zgadza się na czynność seksualną i jej oczekuje; niemniej w przeważającej większości przypadków opór jest rzeczywisty⁵³. Dotychczasowe polskie prawo karne nie uznawało przypadku pozorowanego oporu za zgwałcenie, skupiając się na wewnętrznej woli kobiety⁵⁴. Tolerancja dla tradycyjnych skryptów

⁵² Zob. np. M.W. Wiederman, *The Gendered...*, s. 497–499; N.T. Masters, E. Casey, E.A. Wells, D.M. Morrison, *Sexual...*, s. 410 i przytoczana tam literatura.

⁵³ Zob. C.L. Muehlenhard, C.S. Rodgers, *Token...*, s. 443–462.

⁵⁴ J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 684; M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 151; W. Jasiński, K. Kremens, *Poland...*, s. 243; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2001 r., V KKN 95/99.

seksualnych jest jednak poddawana krytyce, jako że utrwalają one nierówne role płciowe i pozbawiają doniosłości wyrażoną wolę kobiety, która wprawdzie mówi „nie”, ale według mężczyzny w rzeczywistości pragnie zbliżenia⁵⁵. Część autorów stwierdza, że należy egzekwować właściwe normy postępowania również za pomocą prawa karnego⁵⁶. Inne głosy są sceptyczne wobec odgórnego narzucania wzorców zachowań za pośrednictwem karnoprawnej regulacji zgwałcenia, która powinna służyć ochronie dóbr indywidualnych, a nie próbie zmiany norm społecznych⁵⁷. Przeciwno tym argumentom można podnieść, że już obecnie zdecydowana większość społeczeństwa uważa pytanie o zgodę na obcowanie płciowe za niezbędne⁵⁸, więc model „tak znaczy tak” nie podważa obowiązujących norm społecznych, lecz co najwyżej odzwierciedla zmiany, które już nastąpiły. Przecenianie marginalnego zjawiska pozornego oporu może natomiast istotnie ograniczać ochronę negatywnej autonomii seksualnej.

W doktrynie wskazywano też, że bezwzględnie stosowane, nadmierne sztywne kryteria dotyczące świadomości i autonomiczności zgody mogą ograniczać korzystanie z pozytywnej autonomii seksualnej, przykładowo w przypadku osoby, która planuje się odurzyć i następnie podjąć aktywność seksualną⁵⁹.

Na koniec należy odnieść się do występującej w polskim społeczeństwie obawy, podzielanej również przez część prawników. Według niej model „tak znaczy tak” odwraca ciężar dowodu i narusza domniemanie niewinności⁶⁰. Zarzut ten jest nietrafny. Modyfikacja materialnoprawnych znamion przestępstwa nie wpływa na zasady prawa procesowego i nadal to oskarżyciel musiałby udowodnić brak zgody⁶¹. U podłoża tej krytyki leży natomiast bardziej zasadniczy niepokój związany z implikacjami tego modelu. W literaturze wyrażany jest pogląd, że ów model ze swoimi surowymi obostrzeniami wychodzi z założenia, iż podjęcie czynności seksualnej z drugą osobą jest samo w sobie (bez uwzględniania istnienia zgody lub jej braku) czynem zasadniczo zakazanym

⁵⁵ Zob. np. E.S. Byers, *How Well...*, s. 20.

⁵⁶ Zob. N.J. Little, *From No...*, s. 1355–1357; S.J. Schulhofer, *What Does...*, s. 65.

⁵⁷ Zob. dyskusja w: A. Gruber, *Consent...*, s. 443–447 i przytoczone tam źródła.

⁵⁸ Zob. dane dla Polski: *Polki...*

⁵⁹ O tym i innych przypadkach zob. S.P. Green, *Presuming...*, s. 73–90.

⁶⁰ S. Cieślak, *Zgoda...*, s. 80–82; K. Bajer, *Przestępstwo...*; M. Zaborowski, *Adwokat...*

⁶¹ D. Czerniak, *O potrzebie...*, s. 120–121; M. Małecki, *Przestępstwo...*, s. 60.

karnoprawnie⁶². Założenie to byłoby niezgodne z dominującym zapatrywaniem, że czynność seksualna jako taka nie stanowi czynu typowo bezprawnego⁶³.

4.2. Model zgody wewnętrznej

Z perspektywy legislatora szczególna atrakcyjność modelu zgody wewnętrznej polega na możliwości łatwego i syntetycznego ograniczenia penalizacji do czynności niekonsensualnych – przynajmniej na poziomie opisu znamion czynu zabronionego. Odmienne niż pozostałe modele zgwałcenia, nie zawiera on znamion odnoszących się do obserwowalnego zachowania czy to sprawcy (środki działania przestępnego), czy to ofiary (wyrażony sprzeciw lub przyzwolenie). Nie ingeruje on również w normy komunikacyjne między partnerami.

Jego elastyczność i nienarzucanie standardów zachowania stanowi jednak broń obosieczną przy praktycznym stosowaniu przepisów. Model ten wymusza szczegółową rekonstrukcję stanu psychicznego dysponenta dobrem. Biorąc pod uwagę naturę zgody jako spektrum, wpływ czasu od zdarzenia, możliwą niejednoznaczność zachowania i niekoherentność myśli, ustalenie braku zgody wewnętrznej może nie być w praktyce łatwe⁶⁴. Natomiast jeśli już ustalony zostanie brak tej zgody, to pojawia się problem objęcia go zamiarem przez domniemanego sprawcę. Używając stereotypowych ról płciowych, oskarżony może powoływać się na wiarę, że nie odczytał braku zgody w zachowaniu innej osoby⁶⁵. Niektóre ustawodawstwa rozwiązują ten problem, przewidując odpowiedzialność karną za nieumyślne zgwałcenie. To uzupełnienie ochrony negatywnej autonomii seksualnej ingeruje natomiast w jej pozytywny aspekt, nakładając pod groźbą kary obowiązek zachowywania ostrożności w trakcie czynności seksualnej. Ryzyko odpowiedzialności karnej nawet mimo przekonania o istnieniu zgody może obniżyć satysfakcję, a nawet zniechęcać do korzystania z tej autonomii.

⁶² E. Hoven, T. Weigend, „*Nein...*”, s. 186; zob. też M. Zaborowski, *Adwokat...* oraz przywołująca termin „kontratypizacja seksu” wypowiedź J. Bojarskiego, w: *(w)rzuty...*, fragment od 1 h 16 min 51 s.

⁶³ Zob. zwłaszcza K. Greasley, *Sex, Reasons...*, s. 159–179 i przytoczana tam literatura.

⁶⁴ Zob. np. T. Hörnle, *The Challenges...*, s. 58–59.

⁶⁵ T. Hörnle, *The Challenges...*, s. 59–60.

4.3. Model oparty na sprzeciwie

Model oparty na sprzeciwie stanowi zapewne najwyraźniejszą próbę zapewnienia równej ochrony obu aspektom autonomii seksualnej. Rozwiązanie to pozwala osiągnąć satysfakcjonujące rezultaty w przypadku, gdy dysponent dobrem ma możliwość swobodnego wyrażenia woli. Może on łatwo doprowadzić do karnoprawnej niedopuszczalności czynności seksualnej, gdyż nie wymaga się od niego czynnego oporu (aspekt negatywny). Jednocześnie wyjściowa legalność czynności seksualnej aż do momentu dostrzegalnego sprzeciwu prowadzi do większej przewidywalności odpowiedzialności karnej, a inicjator nie musi obawiać się, że błędnie odczytał istnienie skutecznej prawnie zgody (aspekt pozytywny).

Skutkiem tego założenia jest zwolnienie inicjatora z obowiązku upewnienia się, że czynność seksualna będzie konsensualna. Jest to zgodne z tezą, że czynność seksualna jako taka nie jest typowo bezprawna, a w ujęciu praktycznym zapewnia to płynność i naturalność eskalowania czynności seksualnych podczas konsensualnego zbliżenia. Z drugiej strony brak tego obowiązku po stronie inicjatora może prowadzić do nadmiernego wkroczenia w autonomię seksualną osoby, która nie jest przekonana co do chęci podjęcia tej czynności. Rodzi się pytanie, która strona na gruncie nie etyki, lecz prawa karnego⁶⁶ powinna ponosić obowiązek zapewnienia, by czynność była konsensualna, gdy nie jest stosowany przymus: czy powinien to być inicjator, czy też jednak nie powinno się obarczać inicjatora groźbą odpowiedzialności karnej, jeśli druga osoba nie wykazuje pewnego minimum asertywności i nie wyraża jasno braku woli podjęcia czynności seksualnej. Model oparty na sprzeciwie opowiada się za tym drugim rozwiązaniem⁶⁷.

Czysty model oparty na sprzeciwie prowadzi do luk kryminalizacyjnych w sytuacjach, gdy nie można oczekiwać od ofiary wyrażenia sprzeciwu – choćby w przypadku bezruchu tonicznego. Dlatego państwa wprowadzające definicje zgwałcenia oparte na sprzeciwie uzupełniają je o wskazanie okoliczności, w których sprzeciw jest zbędny⁶⁸.

⁶⁶ Konieczność rozróżnienia między standardami etycznymi i karnoprawnymi podkreśla T. Hörnle, *The Challenges...*, s. 60–61.

⁶⁷ T. Hörnle, *The Challenges...*, s. 61–62.

⁶⁸ Zob. zwłaszcza katalog wyjątków w niemieckim unormowaniu (art. 177 ust. 2 Strafgesetzbuch) oraz regulacja szwajcarska w art. 190 ust. 1 Schweizerisches Strafgesetzbuch.

4.4. Model oparty na przymusie

Ostatnia możliwa metoda wypełnienia luk kryminalizacyjnych polega na pozostawieniu regulacji opartej na przymusie, ale przy rozszerzeniu katalogu środków działania przestępnego, przykładowo o wykorzystanie przez sprawcę zaskoczenia ofiary. Atrakcyjność tego modelu polega na odwołaniu się wprost do bardziej uchwytnych, obserwowalnych znamion, co czyni odpowiedzialność karną bardziej przewidywalną. Ponadto umożliwia on precyzyjniejsze zakreszenie pola kryminalizacji, bez objęcia nim zachowań, które według oceny ustawodawcy nie wymagają penalizacji⁶⁹.

Poważną słabością tego modelu jest natomiast tworzenie kazuistycznej regulacji, która utrwała wymóg przymusu i unika wyeksponowania woli dysponenta dobrem jako centralnej cechy decydującej o legalności czynności seksualnej.

5. Zmiana polskiej definicji zgwałcenia

Rozważania dotyczące poszczególnych modeli zgwałcenia mogą zostać zastosowane do polskiej nowelizacji obowiązującej od 2025 r. Przed jej wejściem w życie art. 197 k.k. był oparty na przymusie. Z kolei omawiany projekt ustawy w pierwszym przedłożeniu definiował zgwałcenie w rozumieniu art. 197 § 1 k.k. jako doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego bez wcześniejszego wyrażenia świadomej i dobrowolnej zgody przez tę osobę⁷⁰. Implementował on więc model „tak znaczy tak” w standardzie pozytywnej zgody.

Ostatecznie przyjęta treść przepisów głęboko różni się od pierwotnego projektu i odpowiada wiernie propozycji zawartej w opinii W. Wróbla⁷¹ zamówionej na etapie prac sejmowych. Ekspert uznał redefinicję zgwałcenia za konieczną, ale przyczyny tej niezbędności upatrywał wyłącznie w rozpowszechnieniu nieprawidłowej wykładni znamienia przemocy w orzecznictwie, która zakorzeniła się zbyt mocno, by można ją było skutecznie skorygować bez interwencji ustawodawcy⁷².

⁶⁹ Zob. O. Isfen, *Zur gesetzlichen...*, s. 231–232.

⁷⁰ Dla zwięzłości pominięto każdorazowe przywoływanie zgwałcenia w rozumieniu art. 197 § 2 k.k.

⁷¹ W. Wróbel, *Opinia...*, s. 13.

⁷² W. Wróbel, *Opinia...*, s. 4, 7.

Włodzimierz Wróbel wskazuje, że: „wszelkie decyzje prawodawcze odnoszące się do tej sfery [wolności seksualnej – M.G.] muszą być podejmowane przy pełnym respektowaniu autonomii jednostek co do kształtowania ich życia i relacji seksualnych. Nadmierny paternalizm w tej sferze, sprowadzający się do arbitralnego wyznaczania preferowanych wzorców zachowań może w rzeczywistości zakłócić bardzo delikatną tkankę relacji intymnych”⁷³. Słowa te naturalnie przywodzą na myśl opisaną w pkt 4.1. krytykę modelu „tak znaczy tak” i rozmiarów wiążącej się z nim ingerencji w pozytywną autonomię seksualną.

Realizacją tego założenia jest pierwsza zasadnicza zmiana brzmienia art. 197 § 1 k.k. w porównaniu do pierwotnego projektu ustawy, to znaczy skreślenie wymogów, aby zgoda była wcześniej wyrażona, świadoma i dobrowolna. Brak wymogu zakomunikowania zgody opiera się na założeniu, że zgoda w ramach art. 197 § 1 k.k. powinna być rozumiana jedynie jako przeżycie wewnętrzne⁷⁴. Choć zrezygnowano z wpisania *expressis verbis* wymogu świadomości i dobrowolności zgody, nowa regulacja nadal dąży do ochrony tych atrybutów zgody wewnętrznej. Unormowanie zostało pod tym kątem uzupełnione poprzez penalizację doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego poprzez wykorzystanie braku (nowo dodany art. 197 § 1a k.k.⁷⁵) albo znacznego ograniczenia (znowelizowany art. 198 k.k.) możliwości rozpoznania przez nią znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Włodzimierz Wróbel podkreśla, że nowe przepisy nie mają na celu wprowadzenia generalnego zakazu uczestnictwa w czynnościach seksualnych osób z niepełnosprawnością umysłową czy zaburzeniami psychicznymi, a także osób w stanie upojenia czy odurzenia. Jedynie przypadki, gdy sprawca **wykorzystuje** ten stan (czyli działa wbrew interesom osoby pokrzywdzonej), będą karnoprawnie relewantne⁷⁶.

Druga zasadnicza rozbieżność między pierwszym przedłożeniem projektu a ostatecznie przyjętym brzmieniem art. 197 § 1 k.k. dotyczy środków działania przestępnego. Zamiast wprowadzenia syntetycznego opisu „doprowadza inną osobę do obcowania płciowego bez (...) zgody”,

⁷³ Zob. W. Wróbel, *Opinia...*, s. 5.

⁷⁴ W. Wróbel, *Opinia...*, s. 7–8; obszernie M. Matecki, *Przestępstwo...*, s. 136–140.

⁷⁵ Zakres kryminalizacji tego nowo dodanego przepisu częściowo pokrywa się z art. 198 k.k. sprzed reformy.

⁷⁶ W. Wróbel, *Opinia...*, s. 12–15.

zachowano pierwotną triadę środków i uzupełniono ją jedynie o czwarty, „inny” sposób doprowadzenia do obcowania płciowego mimo braku zgody. Sąd nadal musi badać zaistnienie przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, a dopiero po ich wykluczeniu możliwe będzie przyjęcie „innego” sposobu doprowadzenia do czynności seksualnej mimo braku zgody⁷⁷. Szczegółowy zakres tego „innego” sposobu jest jednak przedmiotem kontrowersji. Włodzimierz Wróbel wskazuje, że nowe unormowanie art. 197 § 1 k.k. obejmuje wszystkie przypadki doprowadzenia do obcowania płciowego bez zgody drugiej osoby⁷⁸. Z kolei M. Małecki uważa, że zakres kryminalizacji jest węższy i jedynie środki działania przestępnego cechujące się *in abstracto* zbliżonym do przemocy, groźby bezprawnej i podstępu poziomem szkodliwości społecznej wypełnią znamię „innego” sposobu doprowadzenia do obcowania płciowego mimo braku zgody⁷⁹. W obszernej argumentacji autora warto wyróżnić tezę, że zawarte w przepisie znamię „mimo braku zgody” nie może być utożsamiane z określeniem „bez zgody” (użytym we wcześniejszych wersjach projektu ustawy i w licznych przepisach Kodeksu karnego) – sformułowanie „mimo braku zgody” wskazuje na to, że działanie sprawcy przełamuje ujawniony brak zgody⁸⁰.

Spór ten jest fundamentalny dla przypisania nowej polskiej definicji zgwałcenia do opisanych wyżej modeli. Przy przyjęciu wąskiej wykładni „innego” sposobu doprowadzenia mimo braku zgody na wzór M. Małeckiego art. 197 k.k. byłby nadal dość czystą implementacją modelu opartego na przymusie. Podobieństwo do modelu zgody wewnętrznej wynikające z odniesienia do „braku zgody” w brzmieniu przepisu byłoby jedynie powierzchowne. Odmienny wynik uzyskamy przy przyjęciu interpretacji zamierzonej przez W. Wróbla. Zakres kryminalizacji odpowiadałby bowiem czystemu modelowi zgody wewnętrznej, a i sam przepis odwołuje się do zgody. Niezmiennie punktem wyjścia pozostaje jednak definiowanie zgwałcenia poprzez wskazanie niedopuszczalnych sposobów oddziaływania na ofiarę⁸¹ i środki działania przestępnego pozostają znamionami

⁷⁷ M. Małecki, *Przestępstwo...*, s. 150; D. Czerniak, A. Pietryka, *Nowe znamiona...*, s. 39–40.

⁷⁸ W. Wróbel, *Opinia...*, s. 11–14.

⁷⁹ M. Małecki, *Przestępstwo...*, s. 146–181; podobnie D. Czerniak, A. Pietryka, *Nowe znamiona...*, s. 39–40.

⁸⁰ M. Małecki, *Przestępstwo...*, s. 166–181.

⁸¹ W. Wróbel, *Opinia...*, s. 9–10.

typu. Tym samym można byłoby uznać nową polską definicję za hybrydę modelu opartego na przymusie i modelu zgody wewnętrznej.

To przyporządkowanie nie ma czysto akademickiego charakteru. Model oparty na przymusie i model zgody wewnętrznej mają odmienne, sprzeczne ze sobą założenia, więc przy szczegółowych zagadnieniach wykładniczych pojawia się pytanie, w duchu którego z modeli należy rozwiązać dany problem. Przy przyjęciu założeń W. Wróbla dotyczących pożądanego zakresu kryminalizacji oraz ze względu na dążenie do wypełnienia zobowiązań prawnomiędzynarodowych prymat powinien uzyskać sposób rozumienia według modelu zgody wewnętrznej. Dla przykładu, przed reformą w doktrynie przyjmowano, że środki działania przestępnego z art. 197 § 1 k.k. musiały być zastosowane **w celu** doprowadzenia do obcowania płciowego, czyli wobec tych znamion wymagano zamiaru bezpośredniego⁸². Wymóg ten mógłby zostać zastosowany również wobec „innego” sposobu tylko przy przyjęciu wąskiej wykładni, według której „inny” sposób musiałby *in abstracto* odpowiadać szkodliwością społeczną trzem pierwszym środkom. Natomiast przy przyjęciu na wzór W. Wróbla szerszej wykładni, trzeba uznać, że pierwsze trzy środki mogą nadal wymagać celowości, ale odnośnie do „innego” sposobu wystarczające jest obejmowanie przez sprawcę braku zgody zamiarem **ewentualnym**⁸³. Z istoty braku zgody nie wynika bowiem wymóg celowości, więc wobec zamiaru obowiązują zasady ogólne z art. 9 § 1 k.k. Za dopuszczeniem penalizacji doprowadzenia do obcowania płciowego przy objęciu braku zgody zamiarem wynikowym przemawia też wykładnia prokonwencyjna⁸⁴.

Wykładnia systemowa wskazuje, że kodeksowe pojęcie zgwałcenia obejmuje nie tylko czyny opisane w art. 197 § 1 i § 2 k.k., ale i wykorzystanie braku zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowanie swoim postępowaniem według § 1a – i typy kwalifikowane zgwałcenia z § 3–5 odnoszą się również do § 1a⁸⁵. Z kolei czyny uregulowane w odrębnych art. 198–200 k.k. nie stanowią zgwałcenia w sensie kodeksowym. Jest to wynik odmienny niż przy definiowaniu zgwałcenia poprzez pozytywną zgodę – wyrażona w tych warunkach „ułamna” zgoda

⁸² Zob. M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 148–150; M. Bielski, w: *Kodeks...*, s. 700–701.

⁸³ Tak też K. Wala, w: *Kodeks...*, s. 503.

⁸⁴ Zob. D. Czerniak, *O potrzebie...*, s. 112; M. Płatek, *Opinia...*, s. 9.

⁸⁵ M. Małecki, *Przestępstwo...*, s. 193; K. Wala, w: *Kodeks...*, s. 499.

nie byłyby bowiem świadoma (art. 198, 200 k.k.) czy też dobrowolna (art. 199 k.k.). Niemniej etykiety kodeksowe i rozumienie zgwałcenia w społeczeństwie odbiegają od siebie. Należy liczyć się z tym, że wraz z popularyzacją idei pozytywnej zgody w społeczeństwie zachowania opisane w art. 198–200 k.k. będą w coraz większym stopniu traktowane w języku ogólnym jako zgwałcenie. Wypada też dodać, że choć niniejsze prawnoporównawcze opracowanie zawęziło spojrzenie do zasadniczej budowy kluczowego typu przestępstwa chroniącego autonomię seksualną, to w bardziej szczegółowych rozważaniach nad tą ochroną w danym systemie prawnym należy przyjmować szerokie pojęcie zgwałcenia i uwzględniać całość uregulowań karnoprawnych.

6. Zakończenie

Nowe polskie unormowanie zgwałcenia stanowi próbę połączenia tradycyjnej regulacji z wymogami penalizacji wszystkich niekonsensualnych czynności seksualnych⁸⁶. Ustawodawca jako szkielet konstrukcji pozostawił model oparty na przymusie⁸⁷ i dobudował do niego elementy z obcego modelu, co generuje wskazane wyżej wątpliwości interpretacyjne. Przejrzyściej rozwiązaniem byłaby implementacja jednego modelu definicyjnego w typie podstawowym zgwałcenia. Przy założeniu, że ustawodawca miałby kierować się wytycznymi przedstawionymi przez W. Wróbla, bardziej przekonujące byłoby zdefiniowanie typu podstawowego zgwałcenia wyłącznie poprzez odwołanie do zgody wewnętrznej, bez otwartego katalogu środków działania przestępnego. Kluczowa dla efektywnej ochrony autonomii seksualnej i zgodności z konwencją stambulską pozostaje natomiast praktyka stosowania tych przepisów, w tym ocena dowodów dokonywana przez organy ścigania i sądy – a model zgody wewnętrznej ze swoją elastyczną konstrukcją jest szczególnie wrażliwy na sposób jego stosowania.

Streszczenie

Niniejszy artykuł omawia podstawowe modele definicyjne zgwałcenia we współczesnych ustawodawstwach karnych wraz z ich silnymi i słabymi stronami: model oparty

⁸⁶ N. Daško, *Polityka...*, s. 160; A. Malinowska-Bizon, *Nowa definicja...*, s. 23.

⁸⁷ Kryt. M. Piatek, *Opinia...*, s. 5–6; A. Malinowska-Bizon, *Nowa definicja...*, s. 28–31, 36–37.

na przymusie, na sprzeciwie („nie znaczy nie”), model zgody wewnętrznej, a także model „tak znaczy tak”. Następnie odniesiono się do definicji zgwałcenia obowiązującej w Polsce od 13 lutego 2025 r. Postawiono tezę, że ta konstrukcja niepotrzebnie łączy cechy modelu opartego na przemocy oraz modelu zgody wewnętrznej, a jej hybrydowy charakter jest źródłem wątpliwości interpretacyjnych.

Słowa kluczowe

prawo karne, prawo porównawcze, zgwałcenie, zgoda na czynność seksualną, pozytywna zgoda, tak znaczy tak

Summary

This article discusses the key models used to define rape in modern criminal legislation and their respective strengths and weaknesses. These models include the coercion-based approach, the veto approach ('no means no'), the attitudinal model and the 'yes means yes' model. It then moves on to discuss the new Polish definition of rape, which came into force on 13 February 2025. It is argued that this definition unnecessarily combines features of the coercion-based and the attitudinal models, and that its hybrid nature gives rise to interpretative uncertainties.

Keywords

criminal law, comparative law, rape, sexual consent, affirmative consent, yes means yes

Bibliografia/Bibliography

- Anderson I., *What Is a Typical Rape? Effects of Victim and Participant Gender in Female and Male Rape Perception*, „British Journal of Social Psychology” 2007, t. 46, nr 1, <https://doi.org/10.1348/014466606X101780>.
- Bajer K., *Przestępstwo zgwałcenia w świetle Poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 1091)*, „Kultura Prawna” 2024, t. 7, <https://doi.org/10.37873/legal.2024.7.125>.
- Bielski M., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
- Bojarski J., w: *(w)rzuty karne: zgwałcenie*, Katedra Prawa Karnego UMK w Toruniu, 6 listopada 2024 r., <https://youtu.be/dyoDGVCYeII>.
- Burgin R., *Persistent Narratives of Force and Resistance: Affirmative Consent as Law Reform*, „British Journal of Criminology” 2019, t. 59, nr 2, <https://doi.org/10.1093/bjc/azy043>.
- Burt M.R., *Rape Myths and Acquaintance Rape*, w: *Acquaintance Rape. The Hidden Crime*, red. A. Parrot, L. Bechhofer, New York 1991.

- Byers E.S., *How Well Does the Traditional Sexual Script Explain Sexual Coercion? Review of a Program of Research*, „Journal of Psychology & Human Sexuality” 1996, t. 8, nr 1–2, https://doi.org/10.1300/J056v08n01_02.
- Caletti G.M., *Coercion by Violence and its Changing Meaning. The Experience of Italy, w: Consent and Sexual Offenses. Comparative Perspectives*, red. E. Hoven, T. Weigend, Baden-Baden 2022, <https://doi.org/10.5771/9783748930242-25>.
- Cieślak S., *Zgoda dysponenta dobra prawnego na wkroczenie w sferę wolności seksualnej (analiza prawnoporównawcza modelu przyjętego na gruncie polskiego Kodeksu karnego oraz koncepcji Yes Means Yes)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, z. 3.
- Czerniak D., *O potrzebie zmiany ustawowej typizacji przestępstwa zgwałcenia*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 7.
- Czerniak D., Pietryka A., *Nowe znamiona przestępstwa zgwałcenia?*, „Palestra” 2025, nr 2, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/02-2025/artukul/nowe-znamiona-przestepstwa-zgwalcenia>.
- Daško N., *Polityka kryminalna w zakresie przestępczości seksualnej*, w: *Polityka kryminalna. Zarys problematyki*, red. N. Daško, V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2025.
- Definitions of Rape in the Legislation of EU Member States*, European Parliamentary Research Service, maj 2025, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2024/757618/EPRS_IDA\(2024\)757618_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2024/757618/EPRS_IDA(2024)757618_EN.pdf).
- Dowds E., *Towards a Contextual Definition of Rape: Consent, Coercion and Constructive Force*, „Modern Law Review” 2020, t. 83, nr 1, <https://doi.org/10.1111/1468-2230.12461>.
- Dripps D.A., *Beyond Rape: An Essay on the Difference between the Presence of Force and the Absence of Consent*, „Columbia Law Review” 1992, t. 92, nr 7.
- Estrich S., *Real Rape*, Cambridge MA–London 1987.
- Explanatory Report to the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence Against Women and Domestic Violence*, Council of Europe, 11 maja 2011 r., <https://rm.coe.int/ic-and-explanatory-report/16808d24c6>.
- Featherstone L., *Understandings of Sexual Consent Amongst Young Adults*, w: *The Limits of Consent. Sexual Assault and Affirmative Consent*, red. L. Featherstone, C. Byrnes, J. Maturi, K. Minto, R. Mickelburgh, P. Donaghy, Cham 2024, <https://doi.org/10.1007/978-3-031-46622-9>.
- Filar M., *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa–Poznań 1974.
- Głuchowski M., *Reforma niemieckiego prawa karnego seksualnego z 2016 roku (napaść seksualna i zgwałcenie według modelu „nie znaczy nie”)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2021, z. 4, <https://doi.org/10.60677/CPKiNP2021.4.1>.
- Greasley K., *Sex, Reasons, Pro Tanto Wrongs, and the Structure of Rape Liability*, „Criminal Law and Philosophy” 2021, t. 15, <https://doi.org/10.1007/s11572-020-09529-6>.
- Green S.P., *Presuming Non-consent to Sex in Cases of Incapacity and Abuse of Position*, w: *Sexual Assault. Law Reform in a Comparative Perspective*, red. T. Hörnl, Oxford 2023.
- Gruber A., *Consent Confusion*, „Cardozo Law Review” 2016, t. 38, nr 2, <https://cardozolawreview.com/wp-content/uploads/2018/08/GRUBER.38.2.pdf>.

- Grudecki M., Sitarz O., "Violence" and "Lack of Consent" – Two Approaches to Constructing the Essence of the Offence of Rape from the Perspective of the Victim's Autonomy, „International and Comparative Law Review” 2024, t. 24, nr 1, <https://doi.org/10.2478/iclr-2024-0014>.
- Hörnle T., *A Comparison of Sexual Assault Laws and Some Advice for Law Reform*, w: *Sexual Assault. Law Reform in a Comparative Perspective*, red. T. Hörnle, Oxford 2023.
- Hörnle T., *Rape as Non-Consensual Sex*, w: *The Routledge Handbook of the Ethics of Consent*, red. A. Müller, P. Schaber, London 2018.
- Hörnle T., *The Challenges of Designing Sexual Assault Law*, „Current Legal Problems” 2024, t. 77, nr 1, <https://doi.org/10.1093/clp/cuae002>.
- Hoven E., Weigend T., „Nein heißt Nein“ – und viele Fragen offen. Zur Neugestaltung der Strafbarkeit sexueller Übergriffe, „JuristenZeitung” 2017, z. 4, <https://doi.org/10.1628/002268817X14840658286635>.
- Isfen O., *Zur gesetzlichen Normierung des entgegenstehenden Willens bei Sexualdelikten. Ein Beitrag zu aktuellen Reformüberlegungen*, „Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik” 2015, nr 4, https://www.zis-online.com/dat/artikel/2015_4_914.pdf.
- Jasiński W., *Defining Rape. In Quest of the Optimal Solution*, w: *Consent and Sexual Offenses. Comparative Perspectives*, red. E. Hoven, T. Weigend, Baden-Baden 2022, <https://doi.org/10.5771/9783748930242-11>.
- Jasiński W., Kremens K., *Poland*, w: *Consent and Sexual Offenses. Comparative Perspectives*, red. E. Hoven, T. Weigend, Baden-Baden 2022, <https://doi.org/10.5771/9783748930242-231>.
- Kiener M., *Coercion*, w: *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, 2020, <https://doi.org/10.4324/9780415249126-S007-2>.
- Kremens K., *Regulating Expression of Consent in Sexual Relations*, w: *Consent and Sexual Offenses. Comparative Perspectives*, red. E. Hoven, T. Weigend, Baden-Baden 2022, <https://doi.org/10.5771/9783748930242-43>.
- Łabuś B., *Koncepcja „yes means yes” w perspektywie znamion przestępstwa zgwałcenia w polskim Kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2024, nr 4, <https://www.gov.pl/attachment/185c8c7d-63de-4fab-81d0-c2cf2cebec48>.
- Little N.J., *From No Means No to Only Yes Means Yes: The Rational Results of an Affirmative Consent Standard in Rape Law*, „Vanderbilt Law Review” 2005, t. 58, nr 4, <https://scholarship.law.vanderbilt.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1648&context=vlr>.
- Małecki M., *Ekspertyza w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, Sejm X kadencji, druk nr 209, 13 marca 2024 r.*, <https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk10.nsf/0/B633C8A2BA8585BFC1258ACA0042DF75/%24File/i416-24A.docx>.
- Małecki M., *Przestępstwo zgwałcenia po nowelizacji. Komentarz*, Warszawa 2025.
- Malinowska-Bizon A., *Nowa definicja zgwałcenia. Rewolucja czy rewitalizacja pojęcia?*, „Prokuratura i Prawo” 2025, nr 7, <https://www.gov.pl/attachment/2e9d78e-2-3832-4f5c-b2fe-c38555483e33>.
- Masters N.T., Casey E., Wells E.A., Morrison D.M., *Sexual Scripts among Young Heterosexually Active Men and Women: Continuity and Change*, „Journal of Sex Research” 2013, t. 50, nr 5, <https://doi.org/10.1080/00224499.2012.661102>.

- Muehlenhard C.L., Rodgers C.S., *Token Resistance to Sex. New Perspectives on an Old Stereotype*, „Psychology of Women Quarterly” 1998, t. 22, nr 3, <https://doi.org/10.1111/j.1471-6402.1998.tb00167.x>.
- Płatek M., *Opinia dotycząca uchwalonej przez Sejm RP w dniu 28 czerwca 2024 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 109), której przedmiotem jest zmiana art. 197 k.k. (znamiona przestępstwa zgwałcenia)*, Warszawa 2024, <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/7097/plik/oe-500.pdf>.
- Płatek M., *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. 40, <https://doi.org/10.7420/AK2018F>.
- Pohl Ł., Banaszak-Grzechowiak P., Galiński M., *Ujęcie przestępstwa zgwałcenia w wybranych krajach europejskich oraz analiza polskiego ujęcia tego przestępstwa pod kątem ewentualności poszerzenia jego znamion o warunek „braku zgody”*, Warszawa 2024, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/PDF/2024/PRAWO%20KARNE%20I%20KRYMINOLOGIA/2024_PrawoKiK_Ujecie_przestepstwa_zgwalcenia_w_wybranych_krajach_europejskich.pdf.
- Polki i Polacy rozumieją, że seks bez zgody to gwałt. Kiedy zrozumie to rząd?, Amnesty International, 7 października 2020 r., <https://www.amnesty.org.pl/polki-i-polacy-rozumieja-ze-seks-bez-zgody-to-gwalt-kiedy-zrozumie-to-rzad/>.
- Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny*, druk nr 209, Sejm X kadencji, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-020-69-2024/\\$file/10-020-69-2024.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-020-69-2024/$file/10-020-69-2024.pdf).
- Pundik A., *Coercion and Deception in Sexual Relations*, „Canadian Journal of Law & Jurisprudence” 2015, t. 28, nr 1, <https://doi.org/10.1017/cjlj.2015.19>.
- Romańczuk-Grącka M., *Pojęcie i funkcje przymusu psychicznego w prawie karnym*, Warszawa 2020.
- Schulhofer S.J., *Unwanted Sex. The Culture of Intimidation and the Failure of the Law*, Cambridge MA–London 1998.
- Schulhofer S.J., *What Does ‘Consent’ Mean?*, w: *Sexual Assault. Law Reform in a Comparative Perspective*, red. T. Hörnle, Oxford 2023.
- Siostrzonek-Sergiel A., *Zapobieganie wtórnej wiktyimizacji ofiar zgwałcenia*, „Monitor Prawniczy” 2024, nr 8.
- Śliwecka K., *Yes means yes, no means no. Interpretacje znamienia zgody w kontekście przestępstwa zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2023, nr 3, <https://doi.org/10.60677/CPKiNP2023.3.6>.
- Temkin J., Krahé B., *Sexual Assault and the Justice Gap: A Question of Attitude*, Oxford–Portland 2008.
- Torenz R., *The Politics of Affirmative Consent: Considerations from a Gender and Sexuality Studies Perspective*, „German Law Journal” 2021, t. 22, nr 5, <https://doi.org/10.1017/glj.2021.33>.
- Voorde J. ten, *Sexual Assault and Rape in the New Dutch Sexual Offences Act. On Perpetration, Intent, and Negligence*, „Zeitschrift für Internationale Strafrechtswissenschaft” 2024, t. 3, nr 3, https://zfstw.de/dat/artikel/2024_3_1615.pdf.
- Wądołowska A., *Wolność seksualna jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, <https://www.gov.pl/attachment/d115cf60-9c09-4b7f-8a91-e-9da85588e68>.

- Wala K., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025.
- Warylewski J., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, w: *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016.
- Wegner R., Pierce J., Abbey A., *Relationship Type and Sexual Precedence: Their Associations With Characteristics of Sexual Assault Perpetrators and Incidents*, „Violence Against Women” 2014, t. 20, nr 11, <https://doi.org/10.1177/1077801214552856>.
- Wertheimer A., *Consent to Sexual Relations*, Cambridge UK 2003.
- Wiederman M.W., *The Gendered Nature of Sexual Scripts*, „The Family Journal” 2005, t. 13, nr 4, <https://doi.org/10.1177/1066480705278729>.
- Wróbel W., *Opinia w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 209) oraz propozycji poprawek*, 6 maja 2024 r., <https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk10.nsf/0/43D60353B82B3F57C1258B07002AE43D/%24File/i921-24A.pdf>.
- Zaborowski M., *Adwokat: po zmianie prawa każdy seks będzie potencjalnym przestępstwem*, wywiad przeprowadzony przez M. Mikowskiego, „Rzeczpospolita” z 13 marca 2024 r., <https://www.rp.pl/prawo-karne/art39981421-adwokat-po-zmianie-prawa-kazdy-seks-bedzie-potencjalnym-przestepstwem>.
- Zweigert K., Kötz H., *An Introduction to Comparative Law*, tłum. T. Weir, Oxford 1998.